



Łukasz Lewkowicz

Słowacja wobec pierwszej fazy konfliktu na Ukrainie

Władze Słowacji od początku prezentują jednoznaczne stanowisko wobec konfliktu na Ukrainie. Definiują Rosję jako agresora, który dokonał nielegalnej inwazji wojskowej na swojego sąsiada. Deklarują solidarność z Ukraińcami oraz wsparcie polityczne, humanitarne i militarne dla Kijowa. Niejednoznaczne stanowisko wobec wojny na Ukrainie zachowuje część słowackiej opozycji, która chce, aby Słowacja zachowała status państwa neutralnego i nie angażowała się w toczący się za wschodnią granicą konflikt. Jednocześnie widoczna jest ewolucja postrzegania sytuacji przez społeczeństwo słowackie, które aktualnie w dużym stopniu utożsamia się ze stanowiskiem rządzących.

Stanowisko władz Słowacji. Najważniejsi politycy na Słowacji jednoznacznie potępili Rosję za atak militarny na Ukrainę. Po nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Słowacji, które odbyło się 24 lutego, prezydent Zuzana Čaputová, premier Eduard Heger (OĽaNO) i marszałek Rady Narodowej Boris Kollár (Sme rodina) przedstawili wspólne oświadczenie dotyczące wydarzeń za wschodnią granicą. Przedstawiciele trzech najważniejszych organów konstytucyjnych Słowacji zdefiniowali Rosję jako agresora, który dokonał inwazji wojskowej na Ukrainę. Ogłosili, że Słowacja potępią rosyjską agresję i będzie wspierać Ukraińców. Ponadto stwierdzili, że wspólnie z sojusznikami z NATO i UE strona słowacka jest gotowa udzielić Ukrainie pomocy w zakończeniu konfliktu i ochronie życia ludzkiego. Ich zdaniem, zawarcie pokoju jest absolutnym priorytetem. Ocenili, że sytuacja bezpieczeństwa w Europie zmieniła się dramatycznie po rosyjskim ataku. Jednocześnie upewnili Słowaków, że integralność terytorialna i bezpieczeństwo Słowacji nie są bezpośrednio zagrożone, m.in. ze względu na członkostwo w NATO i UE. Poprosili ich również o solidarność i pomoc dla uchodźców z Ukrainy. Zapewnili, że siły zbrojne i policja Słowacji umożliwią odpowiednią kontrolę słowacko-ukraińskich przejść granicznych nawet w obecnej wyjątkowej sytuacji, a osoby uciekające przed wojną otrzymają niezbędną pomoc. Poprosili o zachowanie spokoju i nie poddawanie się dezinformacji.

Wsparcie dla Ukrainy. W kolejnych dniach władze słowackie debatowały na temat formy pomocy dla strony ukraińskiej. 26 lutego rząd Słowacji zatwierdził pomoc dla Ukrainy w postaci dostaw sprzętu wojskowego za ok. 11 mln EUR. Chodzi konkretnie o dostarczenie 10 mln litrów oleju napędowego, 2,4 mln litrów paliwa lotniczego oraz 12 tys. sztuk amunicji. Po rozmowie telefonicznej premiera Hegera z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim władze słowackie podjęły decyzję o dostarczeniu dodatkowego sprzętu wojskowego o wartości 4,41 mln EUR. Pomoc została zatwierdzona 27 lutego na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu.

W tym samym czasie Eduard Heger zaoferował stronom konfliktu możliwość prowadzenia negocjacji pokojowych w Bratysławie. Argumentował to chęcią jak najszybszego zakończenia walk, bliskimi sąsiedzkimi relacjami Słowacji z Ukrainą oraz stałym kontaktem z ukraińskimi władzami. Prowadzenie negocjacji pokojowych w Bratysławie wsparła pozaparlamentarna, prorosyjska Słowacka Partia Narodowa (SNS), która zaoferowała pomoc w organizacji spotkania. Podobnego zdania był ważny polityk opozycji parlamentarnej, wiceprzewodniczący Rady Narodowej Juraj Blanár (Smer-SD), który stwierdził w publicznej telewizji, że konieczne jest jak najszybsze zaproponowanie Słowacji jako miejsca na negocjacje między przedstawicielami Rosji i Ukrainy.

28 lutego prezydent Zełenski podpisał wniosek dotyczący członkostwa jego państwa w UE. W odpowiedzi na to prezydenci ośmiu państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Słowacji, oświadczyli, że Ukraina zasługuje na otrzymanie natychmiastowej perspektywy przystąpienia do UE. W upublicznionym stanowisku wezwali państwa członkowskie UE do mobilizacji wsparcia politycznego dla Ukrainy na najwyższym szczeblu oraz umożliwienia



instytucjom UE podjęcia działań na rzecz natychmiastowego przyznania Ukrainie statusu państwa kandydującego do UE i rozpoczęcia procesu negocjacji. Wyrazili również solidarność z Ukrainą i jej mieszkańcami.

Stanowisko opozycji. Niejednoznaczne stanowisko wobec konfliktu na Ukrainie zajmuje największa partia opozycyjna Smer-SD. Z jednej strony jej przewodniczący, były premier, Robert Fico potępił użycie rosyjskich sił zbrojnych na Ukrainie i wezwał do pomocy humanitarnej dla uchodźców. Z drugiej zaś strony zaapelował do prezydenta Čaputovej, premiera Hegera i marszałka parlamentu Kollára o zwrócenie większej uwagi na interes narodowy Słowacji. Skrytykował ich, że zachowują się tak, jakby państwo to było częścią obecnego konfliktu zbrojnego. Jego zdaniem, wspomniani politycy radykalizują sytuację i niepotrzebnie zaostrzają napięcia. W tym kontekście szczególnie negatywnie ocenił wysyłanie broni na Ukrainę oraz zapraszanie zagranicznych żołnierzy na Słowację. Argumentował, że strona słowacka ma wystarczającą liczbę żołnierzy zawodowych do ewentualnej ochrony wschodniej granicy państwa. Sprzeciw wobec wysyłania broni na Ukrainę wyraziła również pozaparlamentarna, skrajnie prawicowa partia Republika. Jej lider Milan Uhrík wezwał rząd Słowacji do tego, by poszedł w tym zakresie za przykładem Węgier, które odmówiły pomocy wojskowej dla Ukrainy. Jednocześnie zadeklarował chęć wysłania pomocy humanitarnej. Podobne stanowisko zajęły również inne słowackie partie, m.in. Hlas Petera Pellegriniego, ĽSNS Mariana Kotleby, SNS Andreja Danki.

Pomoc humanitarna. W pierwszych dniach konfliktu Słowacja podjęła działania na rzecz przygotowania się na nadchodzący kryzys humanitarny. 27 lutego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło utworzenie czterech hot spotów w gminach wschodniej Słowacji. W założeniu mają one działać 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu. Celem hot spotów jest udzielanie bezpośredniej pomocy uchodźcom z Ukrainy. Mają się tym zajmować służby medyczne i organizacje humanitarne (według danych Ministerstwa Zdrowia na granicy obecnych jest ok. 70 wolontariuszy). Jak zaznacza resort spraw wewnętrznych, hot spoty nie mają pełnić funkcji dodatkowych przejść granicznych. Zapowiedziano również możliwość zwiększenia ich liczby w oparciu o monitorowanie sytuacji na granicy.

W miejscowości Sobrance na wschodzie państwa utworzono, pod auspicjami MSW, specjalny sztab operacyjny. Ma on koordynować prace i zarządzać wszystkimi właściwymi jednostkami podlegającymi ministerstwu oraz jednostkami pozaresortowymi działającymi na przejściach granicznych z Ukrainą lub w innych miejscach, gdzie ma być udzielana pomoc przybyszom. Personel sztabu otrzymał również kompetencje tworzenia nowych hot spotów. MSW zapowiedziało uproszczenie procedur administracyjnych przy przekraczaniu granicy przez uchodźców.

Do 28 lutego granicę przekroczyło ponad 40 tys. osób. Większość z nich stanowią Ukraińcy (ok. 41 500), ale na Słowację dostali się także przedstawiciele innych narodowości, którzy w chwili rozpoczęcia konfliktu przebywali na Ukrainie jako turyści, pracownicy lub studenci. W mediach społecznościowych zaczęła się szerzyć dezinformacja, że część z nich to nielegalni migranci z Afryki lub Bliskiego Wschodu, którzy znaleźli sobie nowy szlak migracyjny. Wiadomości te były dementowane m.in. przez słowacką policję.

Spółeczeństwo słowackie wobec konfliktu. W ostatnich dniach widoczna jest również zmiana podejścia społeczeństwa słowackiego do konfliktu na Ukrainie i działań podejmowanych przez władze słowackie (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 510](#)). Badanie opinii publicznej, przeprowadzone w dniach 25 lutego – 1 marca 2022 r. przez ośrodki badawcze MNFORCE i Seesame we współpracy ze Słowacką Akademią Nauk, pokazuje, że zdecydowana większość respondentów (78,2%) aprobuje oficjalną reakcję Słowacji, potępiającą atak wojsk rosyjskich na Ukrainę. W pełni zgadza się z nią 42% badanych, 22,4% robi to z mniejszymi zastrzeżeniami, 13,8% z większymi, a 21,8% krytykuje władze słowackie w tym zakresie.

Większość Słowaków jest za wysyłaniem pomocy humanitarnej na Ukrainę (popiera to 77,8% badanych) oraz przyjmowaniem uchodźców z terenów objętych konfliktem wojennym (74,6% osób). Mniej chętnie badani odnoszą się natomiast do zakazu szerzenia na Słowacji rosyjskiej propagandy dotyczącej wojny na Ukrainie, traktowanego jako ograniczenie wolności słowa, a także do wprowadzenia bardzo surowych sankcji wobec Rosji, w szczególności ograniczenia wiz dla obywateli rosyjskich oraz ich obecności na Słowacji. Tylko 32,8% badanych



zgadza się z wprowadzeniem surowych sankcji wobec Rosji, nawet jeśli miałyby to obniżyć ich standard życia. Widoczne jest również niskie poparcie społeczne w kwestii dostaw broni i sprzętu wojskowego dla armii ukraińskiej, zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją lub odmowy udziału dla rosyjskich sportowców w najważniejszych imprezach.

Sondaż pokazuje również zmianę podejścia społeczeństwa słowackiego do transatlantyckiego „zakotwiczenia” Słowacji. Obecnie członkostwo w NATO popiera 54,5% badanych. Ponad połowa respondentów (53,1%) jest przekonana, że obecność w Sojuszu przyczynia się w tym momencie do bezpieczeństwa tego państwa, przeciwnego zdania jest 29,1%, a 17,8% nie określiło swojego stanowiska w tej sprawie. Natomiast 48,3% badanych uważa, że wojska NATO pomagają chronić wschodnią granicę Słowacji, 27,8% nie zgadza się z tym, natomiast 23,9% respondentów nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie.

Wnioski. Przedstawiciele najważniejszych organów konstytucyjnych Słowacji w pierwszych godzinach konfliktu na Ukrainie zajęli jednoznaczne stanowisko, określając Rosję jako agresora i solidaryzując się ze stroną ukraińską. Od razu podjętych zostało szereg działań pomocowych względem Ukrainy, m.in. zdecydowano o dostawach sprzętu wojskowego, przygotowano także służby na fale uchodźców na granicy. W sferze politycznej istotne były: poparcie dążeń europejskich władz ukraińskich oraz propozycja lokalizacji miejsca negocjacji ukraińsko-rosyjskich w Bratysławie. Władze słowackie podkreśliły również, że bezpieczeństwo Słowacji uzależnione jest od jej obecności w NATO i UE. Atak Rosji na Ukrainę spowodował ponadto zmianę percepcji konfliktu przez społeczeństwo słowackie, m.in. wzrosło poparcie dla członkostwa w Sojuszu.

Wyzwaniem dla władz słowackich jest postawa części opozycji, która dystansuje się wobec szerszego zaangażowania się Słowacji w konflikt na Ukrainie. Lider sondaży przedwyborczych Smer-SD, pozaparlamentarna partia Republika oraz kilka innych stronnictw politycznych żądają od strony rządowej ograniczenia działań pomocowych głównie do wsparcia humanitarnego. Chcą, aby Słowacja zachowała się neutralnie wobec sytuacji na Ukrainie. Z jednej strony wynika to z kalkulacji politycznej i możliwości pozyskania dodatkowych punktów poparcia (w sondażach z początku roku Słowacy obawiali się eskalacji kryzysu rosyjsko-ukraińskiego), z drugiej zaś strony jest pokłosiem popularnej wciąż na Słowacji ideologii panslawizmu i rusofili części elit politycznych i społeczeństwa.